

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW MIAZGA

ur. 1944, Frampol



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, PRL
--------------------------------------	------------------

Budownictwo w Dzierżoniowie w czasach PRL-u

Była bieda, było trudno, ale wszystko się jakoś załatwiało. To były czasy komunistyczne. Ale jak nieraz trzeba było coś załatwić, to łatwiej się kiedyś załatwiało u pierwszego sekretarza PZPR-u, tu na Pocztowej, w Komitecie, niż teraz. Załóżmy, coś potrzebowałem, brygady, wzmocnienia, bo odbiór. Teraz każdy się boi. Burmistrz się boi. A kiedyś władza się nie patyczkowała, że przepisy takie czy takie. Telefon do dyrektora „Diory”: *Towarzyszu dyrektorze, dla Miazgi potrzeba brygady murarzy, malarzy, bo jest budynek ponadplanowy do oddania*. Telefon do „Silesiany”, bo tam też były brygady: *Dobrze, za dwa dni będzie*. Tak się załatwiało na telefon. Były trudne warunki, ale budownictwo mieszkaniowe kwitło w całej Polsce. Dzierżoniów zwykle oddawał albo jeden, albo dwa budynki dodatkowo rocznie, ponadplanowo. W związku z tym dostawaliśmy dodatkową pulę mieszkań spółdzielczych dla naszych pracowników. Atmosfera była i pracy, i z mieszkańcami, dobra. Związałem się z tym miastem i czuję się mieszkańcem Dzierżoniowa.

Data i miejsce nagrania	8 sierpnia 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Daria Fischer, Patrycja Wójcik
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami